

**Ewelina Nawrocka**  
Archiwum Państwowe w Zamościu  
<https://orcid.org/0000-0003-4575-1484>

# Dzieje Szczepieszyna na podstawie anonimowego maszynopisu z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu

The history of Szczepieszyn on the Basis  
of an Anonymous Typescript from  
the State Archive in Zamość

## Summary

The article was written on the basis of a typescript kept in the State Archives in Zamość, in the Files of the town of Szczepieszyn, under the name "History of Szczepieszyn". The text clearly presents the history of the city and the 5-year action plan proposed by the Municipal National Council in Szczepieszyn for the years 1960-1965. The historical part ends in 1823 – the Provincial School. Further on, he presents plans for changes in agriculture, trade and industry. It presents specific actions to improve the quality of life of residents, increased construction, new roads. He has an ambitious vision of creating an industrial center – the Tri-City, covering Szczepieszyn, Klemensów and Bodaczów.

**Keywords:** Szczepieszyn; 5-year plan; Zygmunt Klukowski; Jews; Dymitr of Goraj; Neighbour village.

## Streszczenie

Artykuł powstał na podstawie znajdującego się w Archiwum Państwowym w Zamościu, w zespole Akta miasta Szczebrzeszyna, maszynopisu pod nazwą „Dzieje Szczebrzeszyna”. Tekst w przejrzysty sposób przedstawia historię miasta oraz 5-letni plan działania zaproponowany przez Miejską Radę Narodową w Szczebrzeszynie na lata 1960-1965. Część historyczna kończy się na 1823 roku – Szkole Wojewódzkiej. W dalszej części przedstawia plany dotyczące zmian w rolnictwie, handlu, przemyśle. Prezentuje konkretne działania dla poprawy jakości życia mieszkańców, zwiększone budownictwo, nowe drogi. Snuje ambitną wizję stworzenia ośrodka przemysłowego – trójmiasta, obejmującego Szczebrzeszyn, Klemensów i Bodaczów.

**Słowa kluczowe:** Szczebrzeszyn; plan 5-letni; Zygmunt Klukowski; Żydzki; Dymitr z Goraja; wieś Sąsiadka.

Tekst pochodzi z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu, z zespołu 23: Akta miasta Szczebrzeszyna, [1832]1914-1952, sygn. 216 – Dzieje Szczebrzeszyna, 1950. Jest to maszynopis, jednostronny, anonimowy. Treści tekstu nie zmieniono, pozostawiono oryginalną pisownię, poprawiając jedynie niezbędną interpunkcję i dodając brakujące informacje w treści tekstu, jak i przypisach. Datowanie dokumentu jest błędne, 1950 rok podany na teczce (napis ołówkiem) nie zgadza się z zawartością.

Maszynopis został zapewne przygotowany na sesję lub spotkanie rady. W sposób zwięzły prezentuje historię Szczebrzeszyna i plan 5-letni na lata 1960-1965 dotyczący miasta i okolicy. Stawia śmiało założenia na przyszłość, których nie zrealizowano.

## Dzieje Szczebrzeszyna

*Pierwsze dokumenty, które wymieniają Szczebrzeszyn, pochodzą z 1366 roku<sup>1</sup>. Szczebrzeszyn był już wówczas większym osiedlem, skoro budowano tu kościół*

---

1 W akcie *Actum prope Szebreßsyno opido ruthenicali* z 1352 roku wystawionym przez króla Kazimierza Wielkiego po raz pierwszy pojawia się nazwa Szczebrzeszyn. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej: z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego*, t. 5, [Dyplomatarjusz], Lwów 1875, s. 4. Fragment dot. Szczebrzeszyna brzmi: *Actum prope Szebreßsyno opido ruthenicali in vigilia beati Bartholomei apostoli anno domini millesimo CCC quinquagesimo secundo* – [tłumaczenie z j. łac. E.N.: Sporządzono w pobliżu Szczebrzeszyna, osady ruskiej w wigilię świętego Bartłomieja apostoła, roku pańskiego tysiąc trzysta pięćdziesiątego drugiego (23 sierpnia)].

*i cerkiew. Osiedle to powstało zapewne w miejscu dawnego grodziska przedhistorycznego. Warunki geograficzne były tu dogodne dla osadnictwa. Najbliższa okolica w promieniu trzech kilometrów leży na płaskiej wyżynie wysokości 212 metrów nad poziom morza. Pasma Roztocza jest tutaj przecięte rzeką Wieprz, która opuszczając Roztocze, kieruje się na północ. Zapewne wiodła tędy droga strzeżona warownią. Badania archeologiczne są prowadzone w Sąsiadce odległej od Szczepieszyna o 12 km, położonej nad rzeczką Per<sup>2</sup>. Stwierdzono, że w XI wieku istniało tam obronne grodzisko, strzegące szlaku Kijów – Włodzimierz Wołyński – Zawichost – Kraków.*

W artykule *Historia badań archeologicznych na grodzisku we wsi Sąsiadka, pow. Zamość*, Zofia Wartołowska pisze, że prace wykopaliskowe na grodzisku w Sąsiadce rozpoczęły się w 1936 roku, dokładnie 1 lipca. Data i przebieg badań były autorce dobrze znane, gdyż pracowała przy nich pod kierunkiem prof. dra Władysława Antoniewicza. Ze względu na małe zasoby finansowe prowadzono je po ok. 5 tygodni w roku. W 1938 roku do wsi Sąsiadka zjechali archeolodzy, tu zorganizowano Zjazd Młodych Archeologów. Wykopaliska trwały do 1939 roku. Dalsze prace badawcze przerwała wojna. W 1945 roku Z. Wartołowska wróciła do Sąsiadki i zajęła się konserwacją zagrożonego wału i naprawą uszkodzeń, jakich dokonała ludność w czasie wojny. Zajęło jej to ok. 3 tygodni. Regularne badania archeologiczne rozpoczął rok później Zakład Archeologii Przedhistorycznej i Wczesnodziejowej Uniwersytetu Warszawskiego. Zakończono je w 1957 roku. Według maszynopisu „Dzieje Szczepieszyna” prace wykopaliskowe jeszcze trwały, w tym przypadku można założyć, że tekst powstał przed 1957 rokiem lub przed zakończeniem badań archeologicznych latem 1957 roku<sup>3</sup>.

*Zapewne drugie przejście przez Roztocze koło Szczepieszyna także musiało być strzeżone warownią.*

---

2 Rzeką Pur, Por lub Pór rzeczką poczyna się w pow. Krasnostawskim, pod Turobinem, płynie ku południowi pod wsią Czernięcinem, wchodzi w pow. Zamojski, od Radeczniczy przybiera kierunek płn.-wschodni, płynie przez Mokre Lipie, Sulów i pod Nieliszem wpada z lewego brzegu do Wieprza. Długa 22 w. Pomiędzy Radecznicą i Mokrem Lipiem przyjmuje z prawego brzegu strumień płynący od południa z pod Czarnego Stoku i Gorajca. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa-Kraków 1888, s. 304.

3 Z. Wartołowska, *Historia badań archeologicznych na grodzisku we wsi Sąsiadka, pow. Zamość, „Światowit”*, 1958, nr 22, s. 7-16.

Nazwa *Szczebrzeszyn* występująca w dokumentach, łacińskich jako „*Scebresinum*” w niektórych polskich „*Szczebreszyn*” nie jest wyjaśniona.

Niektórzy przypuszczają, że pochodzi od wyrazów ruskich *szcze*, *werszyny*, bądź *szcze*, *breszut* (*brechać*, *szczekać*, *ujadać*, *wymyślać*, *kłamać*). Być może jest to nazwa patronimiczna pochodząca od założyciela, który się podobnie nazywał, albo od wyrazu dziś nieużywanego.

Jak dotąd nie ma udokumentowanej nazwy *Szczebrzeszyna*. Są tylko teorie, mniej lub bardziej prawdopodobne. W powyższym fragmencie bezimienny autor/autorka nadmienił 3 najbardziej rozpowszechnione.

1. Od ruskiego wyrażenia „*Szczeverszyny sut*” – gród warowny wniesiony na wyżynach, terenie górzystym, obniżający się w stronę równin.
2. „*Szcze*, *breszut*” – określenie mieszkańców, którzy na tym obszarze mieli być kłamliwi, kłótniwi.
3. Teoria sugerująca, że nazwa wzięła swój początek od staroruskiego imienia właściciela lub założyciela, co było dość częstą praktyką przy tworzeniu nazw miejscowości<sup>4</sup>.

Po przyłączeniu tych terenów wraz z całą Rusią Czerwoną do Polski przez Kazimierza Wielkiego był tutaj zameczek obronny. Kazimierz Wielki nadał swojemu podskarbiemu Dymitrowi za to zamek, czyli Goraj wraz z okolicznymi wsiami. W wyniku dalszych nadań stał się Dymitr z Goraja dziedzicem ogromnych dóbr, które obejmowały także *Szczebrzeszyn* jako stolicę powiatu, oraz *Turobin*, *Kraśnik*, *Goraj* i te kilkadziesiąt wsi. Dymitr z Goraja był rzecznikiem związku Polski z Litwą i dlatego Jagiełło wdzięczny za poparcie, przywilejem nadanym w Krakowie w roku 1388 potwierdził poprzednie nadania Dymitra, a nadto *Szczebrzeszyn* wraz z całym powiatem tej nazwy uczynił wyłączną własnością Dymitra, który miał władzę sądowniczą nad całym powiatem. Posiadłość ta zwana była *dominium „Scebresinum”*. Dziedzic na *Szczebrzeszynie* pod swoją chorągwią prowadził okoliczną szlachtę na wojnę, sądził ją, nadawał ziemię. Była to typowa organizacja feudalna.

Dymitr z Goraja (ur. ok. 1340, zm. 20 II 1400, herbu Korczak) znany był wcześniej jako Dymitr z Klecia. Był majątnym człowiekiem, czerpał do-

---

4 S. Warchoł, *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964, s. 101.

chody z kopalni soli<sup>5</sup>, piastował wysokie stanowiska. Został podskarbin i marszałkiem, doradcą króla Kazimierza III Wielkiego. Zwolennikiem sukcesji księcia dobrzyńskiego Każka – wnuka Kazimierza i przeciwnikiem Ludwika Andegaweńskiego. Po śmierci księcia 2 stycznia 1377 roku<sup>6</sup> Dymitr uznał Ludwika Andegaweńskiego. Wypełnił testament polityczny Kazimierza Wielkiego, tj. trwał przy wyborze Piasta (Każko) do jego śmierci. Po śmierci króla Ludwika I Węgierskiego (Andegaweńskiego) opowiedział się za jego młodszą córką Jadwigą. Dążył do sojuszu Polski i Litwy. Był orędownikiem małżeństwa Jadwigi i Jagiełły. Związek miał połączyć dwa państwa i stworzyć silny sojusz oraz chrystianizować Litwę – ostatnie pogańskie państwo w Europie. Rola Dymitra z Goraja nie ograniczała się tylko do popierania małżeństwa. Dymitr zatrzymał Jadwigę przed spotkaniem z Wilhelmem Habsburgiem i przekonał ją do poślubienia Jagiełły zamiast skonsumowania małżeństwa z księciem austriackim Wilhelmem. Motyw ten posłużył Janowi Matejce to namalowania w 1882 roku obrazu *Królowa Jadwiga i Dymitr z Goraja*.

W dowód zaufania w 1386 roku Jagiełło wysłał Dymitra w poselstwie do „[...] w. mistrza krzyżackiego, Konrada Zollnera z zaprosinami na uroczyste chrzciny i koronację Jagiełły”<sup>7</sup>.

„Mistrz Pruski” Konrad Zollner odrzucił zaproszenie wielkiego księcia Jagiełły i korzystając z nieobecności litewskich panów (Witolda, Borysa, Swidrygajły, Wigunta czy Korygiełły), którzy bawili w Krakowie, wtargnął na Litwę. Towarzyszył mu brat Jagiełły, książę Andrzej. Krzyżacy czynili wielkie spustoszenie, zajęli ziemię płocką, zdobyli za-

5 Dymitr jako podskarbi królewski był jedną z osób (kanclerz krakowski Jaško z Melsztyna, abp Bodzant, bp Zawisza) opracowujących statut żupny, w poniższym fragmencie podkreślono, że także spisał go „własną ręką”: *W jimię Boże Amen. Znamionuj, iże pod latem wcielenia Bożego tysiąca trzysta sześćdziesiąt osmego ten niniejszy regest jest napisan, w piątek po przewodzie wielkonocnym na grodzie krakowskim ku wiecznej rzeczy pamięci na cześć Bogu Wszechmogącemu i też Błogostawionej Dziewicy Maryjej, jego rodzicielce chwalebnej, i też dla zasług wszystkich świętych i też świecić, a na rozkazanie najjaśniejszego księżęcia i też pana, pana Kazimierza, z Bożej miłości krola polskiego, sandomirzskiego, krakowskiego, siradzkiego, łączyckiego, kujawskiego, pomorskiego też dziedzica, wypisany przez ręce pisarza pana Dymitra, tedy pod skarbiego*. J. Krzyżanowski, *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, Kraków 1934, fragment III Tekst statutu żup solnych Bochni i Wieliczki z r. 1368 według rękopisu Aleksego Stradomskiego, s. 115.

6 *Kazimierz (Kaško)*. Pod zdrobnieniem imienia Kaško występuje już u współczesnego Janka z Czarnk., a nawet w dokumentach. Syn Bogusława V z pierwszej jego żony, Elżbiety, córki Kazimierza W. (VIII.7.), książę szczeciński, dobrzyński i bydgoski, urodził się r. 1345, zmarł 2 stycznia 1377 r. Żonaty przedtem z Kenną córką Olgierda, ks. litewskiego. B. Oswald, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 473.

7 S. Arnold, *Dymitr z Goraja. Przyczynek do wschodniej polityki Polski w XIV w.*, „Teki Zamoj-ska”, 4 (1921), nr 3 i 4, s. 48-49.

mek Łukomłę i osadzili na nim księcia Andrzeja. Gdy wieść dotarła do króla Władysława Jagiełły (został ochrzczony i koronowany), wysłał brata Skirgiełłę i stryjecznego brata Witolda oraz rycerzy polskich przeciw Krzyżakom. Zamek odbito, część załogi zamordowano, część trafiła w niewolę polską. Taki też los spotkał księcia Andrzeja. Zakutego w kajdany wysłano do zamku Chęcińskiego i traktowano jak wroga<sup>8</sup>.

Nadania, które otrzymał Dymitr od władców Rzeczypospolitej (Szczecbrzeszyn, Turobin, Goraj, Kraśnik i kilkadziesiąt wsi), oraz posag, który wniosła mu żona Beata z Bożego Daru (1389 r. – 14 wsi) tworzyły ogromny obszar o ustroju feudalnym zw. „Państwem Szczecbrzeszyńskim”.

*Po śmierci Dymitra, (1400 r.), w r. 1404<sup>9</sup> w wyniku dziedziczenia ziemi, dostały się one rodzinie Tarnowskich. Za ich to czasów<sup>10</sup> przywilejem w r. 1472 ustanowiono jarmark na św. Agnieszkę (zwalniając kupców od cła i myta). Potwierdzili go Piotr i Stanisław Kmitowie herbu Szreniawa, dziedzice Szczecbrzeszyna<sup>11</sup>. Miasto zmieniało właścicieli, przeszło w ręce magnatów wielkopolskich Górków<sup>12</sup> i za ich czasów rozpoczął się dla miasta okres pomyślniejszy. W 1560 r. wydany został nowy przywilej dla miasta, z uwagi na zniszczenie poprzednich przywilejów, w czasie napadów i spustoszeń nieprzyjaciół organizacja miejska była wg prawa magdeburskiego. Obywatele miasta zwolnieni zostali od ciężarów i robocizn, płacili czynsz i mieli obowiązki w wielkiej potrzebie, podczas wezbrania wody wszyscy obywatele bez najmniejszej zwłoki i opóźnienia dla utrzymania pędu wody, zawsze będą gotowi z obowiązku.*

*W XVI wieku Szczecbrzeszyn był siedzibą Górków zwolenników reformacji i ośrodkiem nowego ruchu religijnego. Kościół św. Mikołaja zamieniono na zbór*

8 Jan Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, t. 3, ks. IX, X, tłum. K. Mecherzyński, Kraków 1886, s. 431, 432, 435.

9 Dymitr w chwili śmierci pozostawił trzy córki, obawiając się utraty pozycji swego rodu, w 1398 roku przekazał dobra bratanom (Aleksandrowi, Mikołajowi, Prokopowi i Andrzejowi) – synom Iwona. Po jego śmierci, wdowa Beata z Bożego Daru otrzymała dobra gorajskie, kraśnickie i włość turobińską, bratankowie Szczecbrzeszyn i pozostała część powiatu. Ostatnim właścicielem został Prokop zw. Prociem (zm. 1457 roku), on także nie zostawił męskiego potomka. Spadkobierczynią została córka Zygmunta, która w 1471 roku poślubiła Jana Amora Tarnowskiego. *Dymitr z Goraja – Gorajski*, <http://www.regionalista.pl/dymitr.htm> [dostęp: 21.11.2022].

10 Jarmark ustanowił Jan Tarnowski.

11 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, tom 11, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1890, s. 828.

12 Dekretem sejmowym w Piotrkowie z 1555 roku Szczecbrzeszyn otrzymali magnaci z Górki (Łukasz, Stanisław i Andrzej) herbu „Łodzia”, wnukowie Elżbiety z Tarnowa, córki Zygmunty i Jana Tarnowskich.

kalwiński, przy kościele założono kalwińską szkołę. Feliks Kruciger<sup>13</sup>, który pobłogosławił związek małżeński Stanisława Orzechowskiego<sup>14</sup> z Magdaleną Chełmską pochodził ze Szczebrzeszyna. Zamek obronny z IV<sup>15</sup> wieku spłonął w 1583 roku<sup>16</sup>. Spalone zostały także akta miasta. Prawa miejskie potwierdził Stefan Batory<sup>17</sup>.

Miasto się rozwijało, warunki były dogodne i w XV wieku osiedlili się tu Żydzi. Oficjalna wzmianka pojawia się w 1507 roku, gdy rejestr podatkowy (podatek koronacyjny), podaje gminę szczebrzeską (kahał) jako jedno ze skupisk, które płaciły podatek<sup>18</sup>. W 1560 roku Andrzej Górka (ojciec) właściciel Szczebrzeszyna nadał przywileje Żydom. W 1584 roku wybudowano w Szczebrzeszynie drewnianą synagogę. W 1586 roku Andrzej Górka (syn)<sup>19</sup> nadał mieszkańcom miasta przywilej zwalniający ich z napraw grobli i transportu zboża. W zamian podniósł czynsz i zobowiązał mieszkańców przedmieścia do uprawy roli „**bronowania**” przez 6 dni i dostarczania do dworu 10 kóp zboża [...] z połowy każdego łanu. Uwzględnił także Żydów, którzy podlegali pod jurysdykcję radnego w sprawach sądowych (w przypadku długów lub niewykonania obowiązku gaszenia ognia). Dodatkowo zabraniał im wykupowania po wsiach towarów. Dokument równający prawa Żydów i chrześcijan wydał król Stefan Batory (1583)<sup>20</sup>, pozwolił na handel po wioskach. Żydzi przywileje otrzymali również od Stanisława Górki, a w 1593 roku od Jana Czarnowskiego (wyznaczył miejsce na oficjalny cmentarz żydowski). Prawa i przywileje potwierdził w 1597 roku Jan Zamoyski, właściciel Szczebrzeszyna (zwolnił Żydów z płacenia czynszu za bożnicę i cmentarz). Dla szczebrzeszyńskich Żydów

---

13 Feliks Kruciger urodzony w Szczebrzeszynie duchowny katolicki, następnie protestantki. Dał początek synodom ewangelików. Na synodzie w Koźminku w 1555 r. doprowadził do krótkotrwałej unii kalwinów polskich i braci czeskich.

14 Stanisław Orzechowski herbu Oksza (1513-1566) – ksiądz katolicki, historyk, autor mów antytyreckich zw. Turcykami (1543, 1544 rok), w połowie Rusin. Dążył do zrównania obrządku wschodniego i zachodniego. Sprzeciwiał się ponownemu chrzczeniu Rusinów przechodzących na wyznanie katolickie oraz celibatowi wśród duchownych katolickich.

15 Pomyłka, zamek z XIV wieku.

16 Pożar wybuch na początku września 1583 roku.

17 Stefan Batory (1533-1586), książę siedmiogrodzki, król Rzeczypospolitej i mąż Anny Jagiellonki. 12 grudnia 1583 roku w Lublinie potwierdził przywileje.

18 H. Maurycy, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 93.

19 Andrzej Górka (ok. 1534-1583) syn Barbary Kurozwęckiej i Andrzeja Górki.

20 PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. BK00280: Akta do panowania Stefana Batorego króla Polski 1583 roku: listy, instrukcje, relacje poselskie, rkps XVI w.

ważny był rok 1701, kiedy odbyła się sesja Sejmu Czterech Ziem<sup>21</sup>. Sejm odbył się jeszcze dwukrotnie w 1727 roku i 1741 roku.

*W r. 1583 panami Szczepieszyna zostali Zamoyscy<sup>22</sup>.*

*W 1589 r. utworzona została ordynacja. W r. 1605 tj. roku śmierci Jana Zamoyskiego ordynacja obejmowała 6 miast w tym Szczepieszyn i 149 wsi. Z odległości 20 km od Szczepieszyna buduje się Zamość lokowany w 1580 r.<sup>23</sup>.*

*Miasto to powstaje według współczesnej koncepcji renesansowej architektura włoskiego Bernarda Morando. Miastu temu poświęcają uwagę Zamoyscy. Znaczenie Szczepieszyna leżącego koło Zamościa maleje (Zamość powstał koło Szczepieszyna choć dziś określa się, że Szczepieszyn leży koło Zamościa). Źródła notują liczne skargi chłopów ordynacji Zamoyskiej. Były w mieście Szczepieszynie rozruchy religijne np.: 1620 r., gdy odbywał się pogrzeb ariana Po-*

---

21 Sejm Czterech Ziem – centralny organ samorządu żydowskiego w latach 1580-1764. Na zjazdach byli obecni przedstawiciele kahałów Małopolski, Wielkopolski, Wołynia i Rusi. Litwa odłączyła się w 1623 roku. J. Doktor, *Lubelskie początki Sejmu Czterech Ziem*, w: *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie: dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, red. P. Dymmel, R. Jop, Lublin 2018, s. 76.

22 W 1593 roku miasto stało się zabezpieczeniem długu zaciągniętego u Marcina Leśniowskiego. Z powodu długów Czarnowskich i działań Jana Zamoyskiego Szczepieszyn jeszcze w tym samym roku zmienił właściciela. Dwa lata później Zamoyski przyłączył miasto do Ordynacji. J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 74.

23 Zamość lokowano 10 kwietnia 1580 roku. Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta miasta Zamościa 1580–1952, seria 6: Akta miasta Zamościa. Akt lokacyjny miasta Zamościa z dnia 10 IV 1580 r., sygn. 1: Jan Zamoyski z Zamościa, kanclerz wielki koronny, starosta bełski, knyszyński itd. czyni wiadomym, że w miejsce starego zamku Skokówka, położonego na wyspie między rzekami Wieprzec i Kalinowica w ziemi chełmskiej i powiecie krasnostawskim zbudował nowy zamek z kamienia i cegły oraz świątynię. Przy tym zamku i świątyni postanowił zbudować miasto wzmocnione wałem i fosą, któremu nadaje nazwę Zamoście nad Wieprzem. Nadał temu miastu prawo magdeburskie oraz obowiązki i przywileje mieszkańcom.



wały żacy i pospólstwo chcieli trumnę obalić i zwłoki pohańbić. Sądził winnych Tomasz Zamojski<sup>24</sup>.

Napady Tatarów i Turków, wojny szwedzkie zniszczyły miasto. W październiku 1648 r. wojska ukraińskie od Bohdana Chmielnickiego<sup>25</sup>, składające się z kozaków i tatarów podeszły pod Zamość. Przyłączyli się także uciemienzeni chłopi Zamojszczyzny.

W tradycji zachowało się, że Chmielnicki stał także na kwaterze w Szczebrzeszynie<sup>26</sup>. W 1655 r. rozpoczął się najazd na Szwedów. Wojska Karola Gu-

24 R. 1620 w Szczebrzeszynie umarł arianin Powąła, obywatel miasteczka tego. Podczas gdy pogrzeb przechodził przez rynek, żaki szkolne i pospólstwo jęli napastować, chcieli trumnę powalić na ziemię, mścić się nad zwłokami, lżąc panią Powalinę Chrystynę, wdowę zmarłego, szlachciankę. Ujęła się jej szlachcianka druga, pani Złotnicka, którą zelżono, zesromocono. Urząd miejski z burmistrzem przypatrywali się obojętnie. Pani Powalina, do sądu Zamojskiego Tomasza, dziedzica miasteczka, pozwała burmistrza i rajce, iż patrząc na napaść, nie bronili wedle powinności. Zamojski, przekonawszy się, iż pozwani, będąc tam obecni, gwałtu bronić mogąc, nie bronili, zasądził: „Aby za to niedbalstwo swoje stronie powodowej w nagrodę żalu i obelżenia, które się za takowym gwałtem stało, grzywien sto oddać i one przeprosić w domu jej własnym powinni byli. Na które sto grzywien tak sam urząd, jako i katolicycy obywatele, tameczni wszyscy składać się mają. A co się tyczy żaków, iż są pod jurysdykcją kościelną, nakazuje, aby o uczynienie z nich sprawiedliwości i pokaranie księdza dziekana zamojskiego, jako pasterza kościoła tamtego, strona powodowa rekwirowała. Który, gdyby jej uczynić nie chciał, natenczas ja sam, według tego jako zastużyli, z nich ją uczynić rozkaże. Ażeby na potem takowym ekscesom droga się zagrodziła i wszystkim obywatelom równe bezpieczeństwo i obrona od urzędu była, zakładam winy na urząd miejski 200 grzyw. Obywatelom też sekty ariańskiej surowie rozkazuję, aby w odprawowaniu obrzędów i schadzkach swych prywatnych i publicznych żadnej okazji do tumultów i zgorszenia z siebie katolikom nie dawali. Bo gdyby w tem przeświadczeni byli, że za nieostrożnym postępkim obrzędów swych, albo nad zakaz i ustawę moją, którąkolwiek im w tym punkcie pierwszej uczynił, przyczyną do zgorszenia ludziom byli, za doniesieniem urzędu lub kapłanów tam będących, winą pieniężną, jakowa w pierwszym moim zakazie postanowiona jest, mają być karani, której połowica na kościół, a połowica do skrzynki mojej należeć będzie. Czas oddania tych stu grzywien za dwie niedziele nakazuje. W Zamościu 6. Sierpnia 1620. Tomasz Zamojski. (Księga praw i nadań Tom. Zamojskiego w odpisach równoczesnych. Archiw. Aleksandra Czolowskiego we Lwowie). S. Morawski, *Arjanie polscy*, Lwów 1906, s. 132-133.

25 Kronikarz Meir ben Samuel ze Szczebrzeszyna w utworze *Cok ha-it(t)im* (*Ucisk czasów*) napisanym latem 1650 roku w Krakowie zawarł m.in. relacje uciekinierów o spaleniu synagogi i swoje przeżycia z wydarzeń 1649 roku rozgrywających się w okolicach Zamościa.

26 Kiedy wróg Izraela, Chmielnicki, wkroczył do naszego sztetla z wojskiem, była to dawno sobota. Ponieważ w naszym mieście mieszkało wielu pobożnych Żydów, wszystkie sklepy były zamknięte. Chmielnicki i jego Kozacy nie mieli pojęcia, gdzie się znajdują i jak nazywa się miasto. Wszystko było zamknięte. Ludzie bali się być widziani na ulicy. Nagle Kozacy spostrzegli starego Żyda, pobożnego kupca, który szedł do bożnicy. Zatrzymali go i zapytali o nazwę miasta. Żyd, nie chcąc rozmawiać o sprawach świeckich, milczał. Jeden z żołnierzy wpadł we wściekłość i uderzył go kozacką pięścią w twarz, łamiąc mu zęby. Nawet wtedy Żyd nie chciał zbezcześcić szabatu, ale z wielkiego bólu krzyczał: „Shavar shen!” (złamany ząb). Kozacy radośnie odpowiedzieli: „Teraz znamy nazwę miasta Szebreshyn”. Od tego czasu nasz sztetl nazywa się Shebreshin [tłum. z j. ang. E.N.J. M. Messinger, *Why Shebreshin?*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/szczebrzeszyn/szc137.html> [dostęp: 11.11.2022].

stawa po spaleniu Szczebrzeszyna i okolicznych wsi zrezygnowały ze zdobycia Zamościa i 1 marca 1656 r. odeszły w kierunku na Lwów.

W 1672 r. trwała wojna z Turcją, 4 października 1672 roku Turcy opustoszyli miasto, skąd paląc i rabując ruszyli w kierunku Turobina. Królem był nieudolny Michał Korybut Wiśniowiecki<sup>27</sup>. Walkę z Turkami prowadził wówczas hetman Jan Sobieski. Wskutek intryg obwiniano Sobieskiego, chciano mu władzę hetmańską odebrać, motywując, że jako stronnik francuskiego kandydata do tronu, przyczynił się do klęski.

Przy królu została zawiązana konfederacja gołąbska<sup>28</sup>, Sobieski w obronie władzy hetmańskiej zawarł konfederację w Szczebrzeszynie w 1672 r. Koło generalne szlacheckie obradowało w kościele franciszkanów, Sobieski przez pewien czas nie ruszał się ze Szczebrzeszyna, siły jego rosły. Stąd ruszył do Lwowa.

Po I rozbiore Polski ziemie okręgu zamojskiego (ze Szczebrzeszynem) przypadły Austrii. Następnie należały do Księstwa Warszawskiego. Stały tu pewien czas legiony idące na Zamość w roku 1809. Po upadku księstwa weszły w skład Królestwa Polskiego<sup>29</sup>.

Akademia Zamojska została zamknięta przez Austriaków w 1784 r. 20 maja 1809 r. wojska ks. Józefa Poniatowskiego prowadzone przez generała Kamińskiego i Poletiera<sup>30</sup> wkroczyły do Zamościa i zajęły gmachy poakademickie. Ówczesny ordynat Stanisław hr. Zamoyski nie mogąc otworzyć szkoły w Zamościu postanowił przenieść ją do Szczebrzeszyna. W 1811 r. rozpoczęła się historia szkół szczebrzeskich. Ówczesnym kuratorem szkół był ordynat Zamoyski, który miał łożyć na utrzymanie szkoły.

W 1820 r. była to szkoła wojewódzka, należała do rzędu wyższych, takich szkół w całym Królestwie Polskim było zaledwie 11. Dla szkół wybudowany został kompleks gmachów składających się z gmachu szkoły i 4 budynków, w których były mieszkania profesorów i internaty. Pośrodku był okrąg jako miejsce

---

27 Michał Korybut Wiśniowiecki, właściwie Michał Tomasz Wiśniowiecki herbu Korybut, syn księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i Gryzeldy Zamojskiej.

28 Konfederacja gołąbska – zawarła się 16 października 1672 roku, szlachta koronna i magnateria wierna królowi żądały konfiskaty majątku i odebrania władzy hetmańskiej Janowi Sobieskiemu, którego winili za haniebną traktat, który zawarł z Turcją w 1672 roku w Buczaczu. Król Michał Korybut Wiśniowiecki podpisał akt konfederacji 10 listopada.

29 (1772-1809) zabór austriacki, Księstwo Warszawskie (1809-1815), Królestwo Polskie (1815-1915).

30 Błąd w nazwisku, chodziło o Jean Baptiste Pelletier'a (1777-1862). Generał brygady wojsk polskich Księstwa Warszawskiego, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim *Virtuti Militari*. W 1809 roku wykazał się męstwem podczas zdobywania twierdzy Zamość. *Xięga Pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830; zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej w tymż roku krzyżem wojskowym „Virtuti Militarii” ozdobionych*, przedm. S. Tarnowski, Lwów 1881, s. 47. H.P. Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 2, Pruszków 2001, s. 68.

*rekreacji. Naukę w nowych gmachach rozpoczęto w r. 1822/23. Szkoły w Szczebrzeszynie zmieniały nazwę i szczebel.*

W tym miejscu zasadniczym pytaniem jest, dlaczego? Dlaczego autor bądź autorka zakończył historię Szczebrzeszyna na roku 1822/1823. Jeśli zwrócimy uwagę na datowanie tekstu, czyli na końcówkę lat 50., a także brak dalszej historii Szczebrzeszyna, zauważymy wpływ doktryny politycznej PRL. Pominęto niewygodne tematy mogące naruszyć kreowany przez władze komunistyczne wizerunek Związku Radzieckiego. Przemilczano przeszło 100 lat historii. Politykę rosyjskich władz zaborczych, odzyskanie przez Rzeczpospolitą niepodległości, ważnych wydarzeń i osób przedwojennego Szczebrzeszyna. Wymazano istnienie znacznej społeczności zamieszkującej Szczebrzeszyn i przylegających terenów – Żydów. Ówczesna antysyjonistyczna i antyizraelska propaganda nie była dla nich przychylna. Nie wspierano mniejszości etnicznych.

Szczebrzeszyn przez wieki był różnorodny wyznaniowo i etnicznie, był zamieszkiwany przez Rusinów, katolików, arian, Żydów, kalwinów, luteran oraz wyznawców religii prawosławnej.

Dopełniając nieskończoną historię, autora/autorki, szkoła z Zamościa była kontynuacją Akademii Zamojskiej i w Szczebrzeszynie funkcjonowała pod nazwą Szkoła Wydziałowa<sup>31</sup> (placówka prywatna). Pierwsza siedziba znajdowała się w centrum miasteczka. Kolejna została wybudowana pod kątem działalności edukacyjnej. *Była to duża, jak na owe czasy, inwestycja. Budynki wykonano z palonej cegły. Była to wspaniała muirowana budowla piętrowa, otoczona z dwóch stron czterema również piętrowymi oficynami, w których mieścili się wszyscy profesorowie, trzymając u siebie na stancjach uczniów<sup>32</sup>.* Oficjalnie otwarto ją w 1823 roku. Dzięki patronatowi ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego szkoła została wliczona do szkół wyższego rzędu. Ksiądz Michał Siekierzyński został pierwszym rektorem. Zbliżał

---

31 K. Ajewski, *Działalność XII ordynata na Zamościu – Stanisława Kostki Zamoyskiego na polu edukacji i oświaty 1800-1830*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 45 (2006), s. 245-246.

32 C. Szczebrzeszak, *Pół wieku. Wspomnienia ze szkół szczebrzeskich*, „Ziemia Lubelska”, 1906, nr 300, s. 3.

się rok 1830<sup>33</sup>, uczniowie byli niespokojni, buntowali się przeciwko karom cielesnym, wykazywali się niesubordynacją. Sam rektor Jan Zienkowski zachęcał młodzież do udziału w powstaniu listopadowym, wielu chłopców ruszyło do walki. Po klęsce powstania w 1831 roku szkołę zamknięto. Otworzono ją ponownie jako czteroklasową szkołę wydziałową, następnie szkołę obwodową. Od 1834 roku stała się gimnazjum filologicznym, a od 1849 roku szkołą realną o profilu agronomicznym (oddzielnie). *Od r. 1848/49 gimnazyów w Królestwie było nominalnie – 9, faktycznie zaś, wobec zamknięcia klas wyższych w gimnazyum warszawskim, tylko 8. Od roku 1849/50 ubyłoby jeszcze jedno gimnazyum filologiczne – w Szczepieszynie. Dnia 13 Maja 1848 zawarta została pomiędzy kuratorem okręgu naukowego, działającym z upoważnienia Rady Administracyjnej, a pełnomocnikiem ordynata Zamoyskiego Antonim Cyprysińskim umowa, określająca stosunek ordynatów do zakładu naukowego w Szczepieszynie. W artykule 2-im umowy umieszczony*

33 *Spokojny bieg życia przerwany został wybuchem powstania listopadowego. Krótki opis wydarzeń w Szczepieszynie w tym okresie znalazłem we wspomnieniach znanego pedagoga Wincentego Dawida – ojca psychologa Władysława Dawida. Pochodził on ze Szczepieszynskiej mieszczańskie rodziny w r. 1830 był uczniem tutejszej szkoły, której dużo miejsca poświęca w swym pamiętniku. Podaję tu ciekawe ustępy z tego pamiętnika o powstaniu w 1831 roku, tym bardziej że wspomnienia Wincentego Dawida pt. Notatki z życia pisane w 1887 roku nigdzie nie były drukowane i pozostają w rękopisie w Bibliotece Publicznej w Warszawie. „Aż nareszcie zbliżył się rok 1830, który pomieszał nam czas cichy i pracowity, żywioł zakłócił ten ład wzorowy szkół szczepieszynskich. Na pierwszą wieść o powstaniu w Warszawie i wycofaniu się Rosjan naprzód ze stolicy, następnie z granic królestwa, zapal nieopisany zawładnął wszystkimi. Spokojne miasteczko niesięgające dalej nad Zarząd Ordynacji, do której należało i nieznaną innej polityki nad rozporządzenia rządców pod względem ścieśnienia służebności leśnych, od razu uczuło się powołanym do wystąpienia na obszerniejszą widowie z całym krajem. W jedną godzinę pozrywano i potłuczono orły czarne na magistracie, na aptekach i in. Wyciągnięto stare szable, pistolety, fuzje, czyszczono je i naprawiano. W kuźniach kowale nieustannie pracowali nawet w dni świąteczne, nawet w święto Niepokalanego Poczęcia. Przekuwano narzędzia rolne na poki. Obsadzono kosy na wzdłuż. Inteligencja, profesorowie i sam rektor od razu występują w innym charakterze: zachęcają młodzież miejską i uczniów do zaciągania się w zbrojne szeregi. Nastąpiło poświęcenie chorągwi przy odprawianiu solennego nabożeństwa na placu szkolnym. Rektor Zienkowski miał mowę do uszykowanych w szereg mieszczan i uczniów z kokardami u czapek, uzbrojonych w różną broń, jaką kto mógł na prędce zdobyć. Na zakończenie zaśpiewano ogólnym chórem „Jeszcze Polska nie zginęła”. To było w połowie grudnia, wnet też z Zienkowskim zaciągnęli się do polskiego wojska udając się do Zamościa. Fr. Kowalski, Skirmunt i wielu starszych uczniów. W szkołach mało nas pozostało i to samych malców”. Wspomniany tu nauczyciel Franciszek Kowalski znany jest w literaturze polskiej jako pierwszy tłumacz Moliere na język polski i jako pamiętnikarz. Wszyscy też zapewne znają tak popularną piosenkę „Tam na Błoniu błyszczą kwiecie, /stoi ułan na widziecie”[...]. Otóż autorem tej piosenki jest właśnie Fr. Kowalski. Kiedyś w Zamościu w czasie powstania stał na warcie przy bramie Szczepiesz. i zauważył idącą od strony wsi dziewczynę z koszykiem. Stosownie do instrukcji zatrzymał ją i odprowadził ją do komendy placu. Tam po wylegitymowaniu dziewczynę puszczono. Kowalski zaś wrócił na swój posterunek i tu stojąc nadal na warcie ułożył tę piosenkę. Z. Klukowski, *Gawęda o Szczepieszynie*, s. 7-8, mps, Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin 1831-2021, Akta Zygmunta Klukowskiego.*

został elastyczny warunek, iż ordynacya Zamoyskich wypłacać będzie wieczyście na utrzymanie zakładu naukowego, bez względu na to czy terażniejszą zachowa, czy inną przybierze postać, sumą rs. 6,000 rocznie. Wówczas już przesądzone było w zasadzie przekształcenie szkoły tej na siedmio-klasową realną, z dążnością agronomiczną. Gdyż Uwarow napisał już o tem do Okuniewa w odezwie z d. 27 Marca st. St. 1845 roku. Dnia 18 Lipca cesarz umowę zatwierdził. Rada Wychowania Publicznego opracowała zasady reorganizacji szkoły, które zostały zaaprobowane przez Uwarowa, a następnie przez Radę Administracyjną dnia 26 Czerwca 1849 r. zatwierdzone. Od początku roku 1849/50 przystąpiono do przekształcenia szkoły, poczynając od klas niższych. Na język polski wyznaczono według planu we wszystkich siedmiu klasach 18 godzin tygodniowo, na rosyjski – 27. Nauczyciel języka polskiego pobierał według etatu 270 rs. rocznie, nauczyciel języka rosyjskiego zaś: starszy 750 rs., młodszy 450 rs., stosunek płac był więc taki sam, jak w gimnazyjach. Od roku 1849/50 było zatem gimnazyów w Królestwie: nominalnie 8, faktycznie<sup>734</sup>. Polityka namiestnika Paszkiewicza i kolejnych rosyjskich ministrów oświecenia: hr. Uwarowa i księcia Szyryńskiego-Szychmatowa<sup>35</sup> sprzyjała postawie antycarskiej i buncie przeciw rusyfikacji, np. uczniowie wycięli głowę cara i zawiesili na rynku w mieście, kolportowali ulotki antyrosyjskie.

Głośną sprawą, która przesądziła o zamknięciu szkoły w Szczepieszynie, były „paszkwile” ośmieszające przysłego cara Aleksan-

---

34 J. Kucharzewski, *Epoka paszkiewiczowska w Królestwie Polskiem*, Warszawa-Kraków 1914, s. 331-332.

35 S. Pomarański, *Proces polityczny w Szczepieszynie w 1852 roku i jego skutki*, „Teka Zamojska”, 2 (1919), nr 4, s. 55-56.

dra<sup>36</sup>. Podczas śledztwa, podejrzewano wiele osób, m.in. księdza unickiego Iwaszkiewicza. W dalszym toku śledztwa powiązano do sprawy 20-letniego Xawerego Rolle, syna geometry ordynackiego (wydalonego ucznia). Do niego dołączył Jan Fijałkiewicz, 25-letni nauczyciel, Klotylda Rolle (siostra Xawerego) i Wincenty Horoszewicz, także nauczyciel. Po czwartym paszkwilu aresztowano Fijałkiewicza jako autora tekstów, analiza stylu i pisma dała komisji dowód jego winy. Ostatecznie oskar-

36 Rano 6 maja 1852 roku, nazajutrz po święcie galowym – imieninach następcy tronu, późniejszego Alexandra II, święconym uroczyscie w całym kraju, mieszkańcy spokojnego miasteczka Szczepieszyna, zostali zaskoczeni niezwykle, jak na tamtejsze stosunki, wypadkiem. Przechodnie znaleźli na drzwiach domu Mordki Szpera i Lejzora Lama odezwę, pisaną wprawnym charakterem na arkuszu papieru kratkowanego. Odezwa, zatytułowana szumnie „Manifestem”, brzmiała, jak następuje: Wdzięczni Synowie Ojczyzny! Przykre nam jest wspomnienie dnia, w którym tak świetne igrzyska odbywają się na cześć monarchji rosyjskiej, przykro nam jest wspomnieć sławę sławnej Polski, której imi królowie nasi podobnież uświetniali igrzyskami, której imieniem szczylicili się rodacy nasi; teraz zaś wszystko zniknęło, zniknęła sława i tryumf Polski, wypędzeni zostaliśmy z ojczystej ziemi i tułamy się jak błędne owce w obcej krainie; niewolno nawet nam wspomnieć o ziemi ojczystej i o przodkach, którzy ją zaszczycali. Podlegli jesteśmy rosyjskiemu cesarzowi, jesteśmy jego niewolnikami tak dalece, iż wiary własnej wyrzekać się winniśmy dla dogodzenia jego zamiarom, wiary, powiadam, która poczytywaną jest za najlepszą w świecie, wszystkim regu-  
 łom życia chrześcijańskiego. Prawie już pozabawieni jesteśmy ojczystego języka, do któregośmy od dzieciństwa nawykli, wprowadzają bowiem zwyczaj mówienia po rosyjsku, który to jadowitą trucizną napełnia serca rodaka, prawdziwego potomka ziemi, która go wydała. Bóg wszechmogący przyrównał nas do Adama, którego wygnał z raju, gdyż i my z ziemi ojczystej wygnani jesteśmy. Bracia Polacy! Jeśli w nas jeszcze owa krew płynie, uzbrojcie serca męstwem, zbierzcie do serc waszych jednego ducha i jednomyślnie wyzwojcie na plac boju cesarza rosyjskiego, byle wam zwrócił Ojczyznę, ziemię, której potomstwem jesteście, zapytajcie go w czemżeście mu tak zawinili, iż was poczytuje za niewolników i wszelkie na was zsyła nieszczęścia, które ciągle ugniatają serca wasze, jak gdyby godne były samych prześladowań? Przywieďte mu na myśl, że ziemia, którą zajmuje, jest nader obszerna, pocóż więc jeszcze ma nad Polską swoje panowanie rozciągać. Domagajcie się dobrowolnie zwrotu Ojczyzny, czy wam w ten sposób wydana nie będzie, jeśli zaś nie, złączcie wszystkie siły razem i przyspieszcie zgon moskiewskiemu carowi, dajcie mu znać, że Bóg i na was raczył zesłać promyk łaski swojej i dozwolił wam wydzwignąć się z niewoli mordercom, którzy ciągle uciskają plemię nasze, przełamcie szańce cytadeli warszawskiej, wydobądźcie nieszczęśliwych, którzy przy okropnych plagach ciężkie wydają jęki, wzywając pomocy braterskiej, lecz znikąd wciśnąć się tam nie może, bo podłe i zatwardziałe dusze moskiewskie są jakby tarcze przeciw uldze ich nieszczęściom i zaciż tędy ponoszą te męki? za to, że się domagali zwrotu Ojczyzny i za nią krew własną poświęcić pragnęli. O! wzbudźcie, wzbudźcie uspiętego ducha, a Najwyższy dopomóż wam raczy w przedsięwziętym zamiarze, zniszczyć ów sławny Petersburg, stolicę mordercy waszego, na którym on ugruntował całą potęgę narodu rosyjskiego i wielu ozdobami sławę mu zjednał; dozwołcie się wrócić dawnym czasem, byśmy znowu chodzili w kontuszach, czamarach, lite pasy nosili i karabelę zamiast pałaszy. Oby zawsze jaśniało męstwo na twarzy Polaka, a mianowicie Wodza polskiego, gdyż po dziś dzień na twarzy Paskiewicza sama się tylko podłość maluje, jako na twarzy zbójcy, czyhającego wśród lasu na łup. Przywróćcie herb pogoni i orła białego, a wyniszczcie owego dziworoda, orła czarnego, słowem, dajcie poznać owym nikczemnym duszom, że dosięgnęliście zamierzonego celu, to jest, iż potrafiłiście odzyskać Ojczyznę i z tryumfem obchodzić dzień świętego Stanisława, patrona polskiej ziemi. [...] Dnia 5 maja r. Pań. 1852. Tamże, s. 56-57.

żony przyznał się do zarzuconego czynu, oświadczył, że był jedynym autorem paszkwili i nie miał współników<sup>37</sup>. „W dwa tygodnie po ukończeniu prac przez komisję śledczą w Szczebrzeszynie, 15 czerwca namiestnik Paszkiewicz, w odręcznym piśmie do kuratora warszawskiego okręgu naukowego, nakazuje, by zarządził natychmiastowe zamknięcie gimnazjum szczebrzeszyńskiego, a pieniądze, przeznaczone na jego utrzymanie przez ordynata Zamoyskiego, przekazał na korpus kadetów w Brześciu Litewskim. Zezwolił jednak na zamknięcie roku szkolnego, a nauczycieli i urzędników kazał rozmieścić na różnych stanowiskach równorzędnych w całym okręgu. W ten sposób zakończyło swój byt gimnazjum Szczebrzeszyńskie, przez lekkomyślność kilku osób, przejętych poczciwą intencją, lecz odosobnioną i nieskoordynowaną żadną szerszą organizacją”. Szkołę zamknięto w 1852 r.<sup>38</sup>. Zabudowania szkolne przejęli Kozacy. Wzięcie pełnej odpowiedzialności przez Fijałkowskiego nie zakończyło prac komisji. Po brutalnych badaniach Fijałkowski był gotowy przysiąc wszystko. Proces ciągnął się 2 lata. Ostatecznie za ten wywrotowy czyn skazano 4 osoby. Fijałkowski nie doczekał wyroku, zmarł w szpitalu więziennym na serce (10 lipca 1854 roku). *Xawery Rolle został skazany na 15 lat ciężkich robót w Bobrujsku, Horoszewicz na osiedlenie do gubernji Irkuckiej pod nadzór policyjny, Klotylda Rolle na pięcioletnie zamknięcie w klasztorze panieńskim Norbertanek w Imbramowicach, w Kieleckim (wówczas gub. Radomska), a po powrocie stamtąd, na bezterminowy nadzór policyjny*<sup>39</sup>.

Szczebrzeszyn był małym prowincjonalnym miasteczkiem, głównie w zabudowie drewnianej. Przeważało rolnictwo i handel. W 1860 roku liczył 230 rolników. Na początku XX wieku rozwijał się drobny przemysł (warsztaty, młyny, kowalstwo, sklepiki). Mieszkańcy żydowscy zamieszkiwali centrum miasteczka, zajmowali się przede wszystkim handlem i rzemiosłem. Chrześcijańska część mieszkańców trudziła się przede wszystkim rolnictwem, zamieszkując obszar poza ścisłym centrum. W mieście funkcjonowała biblioteka żydowska (1917), kółko dramatyczne i chór. Sąd Pokoju, Sąd Grodzki, Cukrownia „Klemensów”

37 Tamże, s. 56-61.

38 S. Pomarański, *Proces polityczny w Szczebrzeszynie w 1852 roku i jego skutki*, „Teki Zamojska”, 2 (1919), nr 5, s. 74.

39 Tamże, s. 77.

w Klemensowie, Męskie Seminarium Nauczycielskie<sup>40</sup>, Zakłady Chemiczne „Alwa” inż. A. Waligóry w Szczepieszynie. Inżynier Waligóra w 1934 roku otworzył w Brodach Małych Fabrykę Kalafonii i Terpentyny „Alwa”, była synagoga, dwa kościoły, szkoła, cerkiew, szpital, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego im. św. Wincentego à Paulo, Szpital Rejonowy.

Mieszkańcy w liczbach:

- 1819 rok: 2777 mieszkańców (1299 rzym.-kat., 757 unitów i 721 Żydów);
- 1860 rok: 4018 mieszkańców, w tym 1683 Żydów (42%);
- 1897 rok: 5630 mieszkańców, w tym 2449 Żydów (44,4%);
- 1913 rok: 8326 mieszkańców, w tym 3965 Żydów (47,6%);
- 1921 rok: 6350 osób, w tym Żydów 2644 (41,6%);
- 1939 rok: 7496 mieszkańców, w tym Żydów 3200 (42%).

W 1840 roku zaczęto budowę siedziby władz miejskich – murowanego, dwukondygnacyjnego ratusza. W 1905 roku powstała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas okupacji austriackiej w 1915 roku otwarto Wyższą Szkołę Ludową im. Hetmana Zamojskiego. W 1916 roku uruchomiono połączenie kolejowe z sąsiadującym Zamościem. W tym samym roku, po odejściu wojsk rosyjskich, w ratuszu rezydował komisarz austriacki. Zdał urząd 16 kwietnia 1917 roku. W trakcie działań wojennych miasteczko było grabione, szalały choroby, epidemie, a ludność prawosławna została ewakuowana z wojskiem rosyjskim.

Dr Zygmunt Klukowski tak opisał w swoich wspomnieniach pierwsze spotkanie z miastem *20 października 1919 wieczorem przyjechałem do Szczepieszyna. Nie przypuszczałem wówczas, że tyle lat wypadnie mi w nim przeżyć. Szpital pod wezwaniem św. Katarzyny istniał tu od 1812 roku [...]*

---

40 W 1921 roku [...] w cichym i nudnym Szczepieszynie nastąpiło wielkie ożywienie. Po ostatecznym zlikwidowaniu Domu Uzdrawieńców, Ministerstwo Spraw Wojskowych przekazało dawne gmachy szkolne Ministerstwu Oświaty. Zaczęły zjeżdżać różne komisje [...] i wreszcie dowiedzieliśmy się, że zostanie tu przeniesione z Zamościa Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie. Istnienie w Szczepieszynie, liczącym około 7 tysięcy mieszkańców, średniego zakładu naukowego miało dla miasta kolosalne znaczenie, było zapowiedzią jego dalszego rozwoju. Niektóre sklepy, zwłaszcza żydowskie, zaopatrzyły się w większą ilość towarów, krawcy i czapnicy czynili przygotowania do wzmożonej pracy, w wielu mieszczkańskich domach urządzano stancje dla uczniów. Odremontowano gmachy, zwieziono inwentarz szkolny, zjechała dyrekcja, zaczęli ściągać powoli nauczyciele i wychowawcy, a w końcu uczniowie. Wreszcie szkołę uruchomiono. Dyrektorem został Tadeusz Niedzielski. Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918-1943*, t. 1, Warszawa 2007, s. 17.



Mieścił się w starym, zapuszczonym budynku po klasztorze franciszkanek. [...] W chwili mojego przybycia miał się ku końcowi poważniejszy remont szpitala, lecz mimo tego braki wszędzie jeszcze były ogromne. Chorych zastałem około pięćdziesięciu. Stała opiekę nad nimi sprawowała jedna pielęgniarka, siostra Zofia Klimczuk, mającą do pomocy tylko trochę więcej od innych wyszkoloną posługaczkę. [...]»<sup>41</sup>.

Doktor Klukowski nie miał dobrego zdania o wyglądzie miasta, ulice były błotniste, wybrukowane kamieniem czy klinkierem<sup>42</sup>. Oświetlone lampami żarowo-naftowymi były więcej niż niedoświetlone. Klukowski był nie tylko lekarzem, znanym bibliofilem i społecznikiem, lecz także aktywnym człowiekiem i zapalonym kierowcą. Pierwsze prywatne auto w mieście zakupił właśnie dr Klukowski (1929) i było to niecodziennym wydarzeniem<sup>43</sup>.

Po kilku latach Szczepieszyn zaczął się zmieniać, był czystszy, zielony i oświetlony. W 1936 roku miasto zaczęło zaopatrywać się w prąd z Zamościa<sup>44</sup>, a 28 maja 1938 roku na rzece Wieprz w Szczepieszynie otwarto pierwszy w powiecie zamojskim most stalowy<sup>45</sup>. W tym samym roku niespodziewanie do Szczepieszyna zawitała akcja rewindykacyjno-polonizacyjna. Bez informowania kogokolwiek przystąpiono do rozbiórki XVI-wiecznej cerkwi. Po protestach m.in. Zygmunta Klukow-

41 Tamże, s. 12.

42 Wygląd miasta był w tym czasie okropny. Przede wszystkim wszędzie błoto – na rynku, na wszystkich ulicach. Tylko główna ulica [Zamojska], stanowiąca część szosy wiodącej z Zamościa do Biłgoraja, była wybrukowana kocimi łbami. Tylko na głównej ulicy ułożone były wąskie chodniki z klinkieru, a poza tym gdziekolwiek z desek. Koło wikarówki, w poprzek szosy, przebiegał kanał z nieczystościami, wiecznie niemożliwie śmierdzący. W całym mieście były tylko trzy studnie publiczne ani jednego publicznego ustępu, na ulicach ani jednej latarni. W nocy, gdy nie świeci księżyc, panowały nieprzebrane ciemności. Domy na zewnątrz zaniedbane, nietynkowane, brudne. Po rynku i przyległych ulicach laziły świny, które zresztą były nawet pożyteczne, bo oczyszczały trochę miasto. Stowem wszędzie brud i smród. Tamże, s. 19.

43 Zaczęłem marzyć o własnym samochodzie, lecz gotówki nie miałem żadnej i trzeba było wpierv ją nazbierać. Postanowiłem na jakiś czas ograniczyć swoje bieżące wydatki [...] i po kilku miesiącach mogłem już plan swój zrealizować. A samochody w tych czasach były jeszcze stosunkowo bardzo drogie, nie tak rozpowszechnione i łatwo dostępne, jak w latach późniejszych. Najskromniejszy kosztował około 10.000 złotych [...]. W połowie maja pojechałem do Warszawy i kupiłem skromną, czterocylindrową, dwudrzwiową limuzynę. Tamże, s. 37.

44 Otrzymaliśmy z Zamościa dobry, silny prąd zmienny, mieliśmy go całą dobę [...]. Ulice zostały oświetlone należycie, mogliśmy korzystać z nowych aparatów radiowych włączanych do sieci i nie mieliśmy już więcej nieustannych kłopotów z bateriami i nabijaniem akumulatorów. Tamże, s. 51.

45 „Tekka Zamojska”, 1 (5) (1938), nr 3, s. 196.

skiego, mecenasa Henryka Rosińskiego<sup>46</sup> czy Maurycyego Zamoyskiego prace wstrzymano, lecz uszkodzenia były znaczne. Zerwano kopułę, dach i zburzono dzwonnice<sup>47</sup>.

Na terenie miasta Szczebrzeszyna działało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” im. Hetmana Zamoyskiego, o poglądach prawicowych. W 1927 roku skupiało 76 członków, którzy podczas festynów i loterii, zbierali fundusze na „Nowy dom Sokola”. 3 maja 1938 roku poświęcono kamień węgielny pod jego budowę<sup>48</sup>. Członkami byli m.in. Adam Grabkowski ze Szczebrzeszyna, drugi wiceprezes Okręgu Zamojskiego czy Pani Ostrowska ze Szczebrzeszyna, zastępczyni Przewodniczącej Okręgowego Wydziału Sokolic.

21 stycznia 1939 roku otwarto Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczebrzeszynie. W uroczystości wzięło udział 75 osób. Uświetnieniem wydarzenia był referat *Książka i czytelnik* wygłoszony przez dr. Klukowskiego<sup>49</sup>, głównego inicjatora i założyciela biblioteki. Podczas wojny książki spłonęły, zachowały się zwroty biblioteczne przetrzymywane przez ludność. Biblioteka Miejska wznowiła działalność 1 października 1948 roku na podstawie Dekretu o Bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z 17 kwietnia 1946 roku.

Armia niemiecka wkroczyła do Szczebrzeszyna 13 września 1939 roku, splądrowała go i opuściła 27 września, oddając Armii Czerwonej, następnie zajęła miasto ponownie w październiku. Rozpoczęły się przesładowania ludności żydowskiej. Niemcy spalili synagogę i żydowskie osiedle na tzw. Zatyłach, a ludność polską i żydowską wykorzystywali do prac przymusowych przy budowie lotniska wojskowego w Klemensowie. W maju 1942 roku Niemcy rozpoczęli masowe egzekucje na cmen-

46 *Pewnego dnia rano dano mi znać, że jacyś ludzie rozbierają dach na byłej cerkwi. Wyjrzałem przez okno [...] i rzeczywiście zobaczyłem kilku robotników zdejmujących blachę z dachu. Ponieważ absolutnie nic nie wiedziałem o planach i postanowieniu burzenia byłego kościoła greckokatolickiego, pochodzącego z XVI wieku, natychmiast zatelefonowałem do starosty Sochańskiego i zapytałem, czy on o tym wie i czy dzieje się to za jego aprobatą. Na to otrzymałem krótką odpowiedź: „Nic o tym nie wiem, ale czy to pana doktora tak martwi?”. Od razu zrozumiałem, że Sochański nic przeciwko temu nie ma. [...] Zatelefonowałem zaraz do mecenasa Rosińskiego, który był prezesem Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu. On zawiadomił Towarzystwo Opieki nad Zabytkami i urzędy konserwatorskie w Lublinie i Warszawie. [...] Pomimo takiej doraźnej interwencji, nikt z władz miejscowych rozbiórki cerkwi nie wstrzymał. Jednak po kilku dniach zjawił się konserwator lubelski dr Dutkiewicz i [...] zarządził wstrzymanie dalszych robót, do wydania decyzji władz wyższych.* Z. Klukowski, *Zamojszczyzna 1918-1939*, s. 54-55.

47 P. Krasny, *Fabrica Ecclesiae Ruthenorum. Dzieje cerkwi w Szczebrzeszynie i jej rozbudowy w latach 1777-1789 w świetle kroniki ks. Jana Karola Lipowieckiego*, Kraków 2010, s. 30-33.

48 „Teki Zamojskie”, 1 (5) (1938), nr 3, s. 195-196.

49 „Teki Zamojskie”, 2 (6) (1939), nr 1, s. 60.

tarzu żydowskim i wywózki do obozów<sup>50</sup>. Do Szczepieszyna przesiedlali Żydów z okolic i innych miejscowości.

W nocy 26 lipca 1944 roku uciekający Niemcy wysadzili most na Wieprzu. Do miasta wkroczyły oddziały 9 Pułku AK dowodzone przez „Podkowę” i „Waława” oraz 27. Dywizja Wołyńskiej Armii Krajowej.

Druga część tekstu dotyczy czasów współczesnych autorowi lub autorce maszynopisu. Przedstawia plan 5-letni dla rozwoju Szczepieszyna przy wydatnym udziale mieszkańców (czyn społeczny), środków własnych Miejskiej Rady Narodowej i funduszy państwowych. Tę część tekstu możemy umiejscowić w konkretnym roku – 1959, jest to czytelnie zasygnalizowane w treści. Możemy się pokusić o stwierdzenie, że powstał oddzielnie i dołączono do niego powstałe wcześniej *Dzieje Szczepieszyna*.

*Dzieje* były pisane zapewne przez inną osobę niż część planu 5-letniego, osobę zorientowaną w historii miasta (może regionalista, historyk, nauczyciel). Styl rysu historycznego jest gawędziarski, lekki, przyjemny w odbiorze, ale bardzo ostrożny. Treści zostały wybrane tak, by nie dotykać kwestii niepoprawnych politycznie. Może osoba ta miała nieprzyjemności z ówczesną władzą lub widziała skutki ich działań i wołała oszczędzić sobie kłopotów. Tu nasuwa się myśl, czy mógł to być dr Klukowski? W trakcie powstawania tekstu historycznego został zwolniony z więzienia, a w 1956 roku został zrehabilitowany. To wątek ciekawy, warto, by regionaliści podjęli temat.

Co autor miał na myśli, dodając rys historyczny do planu 5-letniego? Może chciał uświadomić słuchaczom, że Szczepieszyn ma znaczącą historię i potencjał na powrót do wielkości?

Plan 5-letni (1960-1965) zakładał rozwiązanie najpilniejszych kwestii dla rozwoju Szczepieszyna: zmiany nawierzchni większości dróg i chodników, budowy krawężników, melioracji, nowej zabudowy mieszkaniowej (część budynków nie nadawała się do remontu), oczyszczalni,

---

50 *Żydów w S.[zczepieszynie] oraz uciekających z innych sztetlach w czasie akcji było około 3000 Żydów. W sierpniu 1942 r. zaczęła się tragedia. Naziści wysłali pierwszych 400 Żydów, załadowanych do wagonów towarowych, do Bełżca koło Tomaszewa-Lubelskiego. Tam zostały spalone. W tym samym czasie wywieźli na pastwiska 200 starych i słabych Żydów, rozstrzelali ich i pochowali w zbiorowej mogile. Następnie schwytali 700 Żydów, wywieźli ich do obozu pod Chełmem, a następnie w nieludzki sposób zamordowali. Pod koniec hitlerowcy zebrali wszystkich ukrywanych Żydów, przywieźli ich na cmentarz, rozstrzelali i tam pochowali”. – Wrocław 1946, Kiryat Bialik, In Shebreshin After the War, ed. C. Becher, W Szczepieszynie po wojnie [tłum. z j. ang. E.N.], <https://www.jewishgen.org/yizkor/szczepieszyn/szc342.html#Page347> [dostęp: 11.11.2022].*

łaźni i pralni dostępnej dla wszystkich, rozbudowy domów towarowych, powiększenia terenów zielonych czy budowy basenu. Działania, które planowano, były podyktowane podstawowymi potrzebami dla małomiasteczkowej społeczności.

Stworzenie ośrodka przemysłowego, który przyniósłby korzyści dla regionu, wykraczały poza możliwości lokalnej społeczności. Autor wierzył, że cel można zrealizować, lecz do tego potrzebna była infrastruktura mieszkaniowa, zaplecze medyczne, i rozwinięte szkolnictwo. Na to potrzebne były ogromne nakłady finansowe, którymi Szczepczeszyn nie dysponował (brakowało mu na budownictwo w mieście). Założenia były bardzo ambitne, lecz niemożliwe do zrealizowania w tamtym czasie.

*Kierunki rozwojowe w ramach planów perspektywicznych na 1960-65.*

*Z kolei przejdę do omówienia wytycznych planów perspektywicznych na lata 1960-65. Prezydium M.R.N. wspólnie z komisją budownictwa i Gosp. Komu. Opierając się na postulatach ludności i programie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu opracowała założenia do planu rozbudowy urządzeń komunalnych, budownictwa mieszkaniowego i potrzeb kulturalnych wsi i miasta.*

*Szczegółowe omówienie opracowanych planów perspektywicznych na lata 1960-65 przedstawiają się następująco.*

## **Zakres rolnictwa**

*Zakładamy w oparciu o założenia gospodarcze władz powiatowych, że w latach 1960-1965 dokonana zostanie klasyfikacja gruntów oraz zatwierdzona już melioracja łąk. Pozwoli ona na zwiększenie ilości i jakości paszy przy równoczesnym zwiększeniu ilości pogłównia. Koszt zmeliorowania planowanych łąk wyniesie około 86 milionów złotych, czyli rocznie ponad 11 milionów złotych. Władze powiatowe szczególną uwagę na odcinku melioracji uwzględniły dolinę rzeki Wieprza. W rozpoczętych już pracach melioracyjnych nieodzowny, a nawet konieczny będzie udział miejscowej ludności.*

*Zaplanowano również uruchomienie przez POM warsztatu mechaniczno-remontowego, wypożyczalnię narzędzi, sprzętu i maszyn rolniczych i budowę magazynu nawozowego przez Gminną Spółdzielnię w Szczepczeszynie.*

*Ponadto zakładamy, że w latach 1960-1965 powinna nastąpić elektryfikacja Przedmieścia Szperówki. Ujęcie Przedmieścia Szperówki do planu inwestycyjnego elektryfikacji przez władze powiatowe winna poprzedzić społeczna inicjatywa samych mieszkańców Przed. Szperówki, którzy winni na własny koszt, poza*

planem przystąpić do zorganizowania prac wstępnych. Inicjatywa ich winna znaleźć i na pewno znajdzie poparcie władz powiatowych, Miejskiej Rady Narodowej i Prezydium.

Dążyć będziemy nadal, a w latach 1960-1965 do wzmocnienia ekonomiczno-gospodarczego wsi przez lokowanie odpowiednich a już zaplanowanych kredytów bankowych na trwałe budownictwo zagród gospodarskich i dalszego podniesienia stanu technicznego dróg.

## Zakres gospodarki komunalnej

### 1. Ulice, place i chodniki

1. Rok 1960. W roku tym zamierzamy w oparciu o środki własne licząc na dotacje państwa: dokonać kapitalnego remontu ulicy Partyzantów o nawierzchni brukowej. Ulica ta jest obecnie bardzo ruchliwa, prowadzi do mechanicznej piekarni w przyszłości do stacji pomp pod wodociągi miejskie i przeznaczonego na budownictwo indywidualne obszaru wygonu miejskiego.
2. Dokonać kapitalnego remontu chodnika wzdłuż ulicy zamojskiej z równoczesnym zakupem około 1100 m.b. krawężników ulicznych do przebudowy nawierzchni ulicy Zamojskiej, która to w 1960 roku przebudowana będzie przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych.
3. Pobudować nowy chodnik z płyt cementowych wzdłuż ulicy Targowej. Na realizację powyższego przeznaczyć 110 tys. zł. ze środków własnych, 10 tys. zł. jako czyn społeczny ludności z równoczesną dotacją 240 tys. zł. razem koszt powyższego zamierzenia wyniesie około 360 tys. zł.

### 2. W roku 1961 zamierzamy:

1. Przebudować jezdnię na placu Tadeusza Kościuszki z nawierzchni brukowej na nawierzchnię ulepszoną wraz z zastosowaniem krawężników. Tym samym połączyłoby się jezdnię ulepszoną z ul. Zamojską, Cmentarną i jezdnią wokół placu. Uzyskany kamień – zwieziony zostanie na ul. Cmentarną z przeznaczeniem wykonania bruku na odcinku dotychczas nie zabrukowanym.
2. Równocześnie z przebudową jezdni zamierzamy przebudować wszystkie chodniki znajdujące się na placu Tadeusza Kościuszki, które są w bardzo złym stanie i szpecą śródmieście.

3. *W tym też roku zaplanowaliśmy bezwzględnie uzyskać kredyty inwestycyjne na budowę nawierzchni ulicy Zielonej w odcinku od ul. Zamajskiej do ul. Partyzantów wraz z budową kanału burzowego. Kredyty te miały być nam przyznane jeszcze w 1958 roku, lecz cofnięte przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na sfinansowanie kosztów awaryjnych Starówki Lubelskiej. Budowa nawierzchni na tej ulicy jest konieczna, gdyż stanowi ona w tej chwili bagno nie do przebycia, koła grzęzną po osie, ludzie nie mogą ją przebrnąć. Stanowi ona jednak ruchliwą arterię śródmiejską, a w obecnym stanie paraliżuje w ogóle ruch kołowy i pieszy. Apelujemy mocno do czynników wyższego szczebla o przyznanie, niezbędnych kredytów, dokumentacja techniczna jest opracowana.*

*Na wykonanie zadań planujemy przeznaczyć 70 tys. zł. środków własnych z budżetu M.R.N około 100 tysięcy zł. wartości czynu społecznego i 750 tys. zł. dotacji, ogółem 920 tys. złotych.*

### **3. W roku 1962 zamierzamy:**

1. *Przebudować ulicę Sądową na nawierzchnię ulepszoną z równoczesną budową chodników. Przebudowa będzie konieczna z uwagi na wykańczanie przy tej ulicy zabytkowej synagogi z przeznaczeniem na ośrodek kulturalny naszego miasta, jak również położonego przy tej ulicy gmachu Sądu i zabytkowej cerkwi. Cerkiew w niedalekiej przyszłości adaptowana zostanie prawdopodobnie na kino miejskie. Uzyskany kamień zwieziony zostanie na ul. Cmentarną do wykonania tam bruku.*
2. *Zaplanowaliśmy również przebudowę brukowej nawierzchni ul. Wyzwolenia oraz zabrukowanie dotychczasowej nawierzchni gruntowej.*
3. *Z uzyskanego kamienia z pl. Tadeusza Kościuszki, ul. Sądowej i ul. Wyzwolenia postanowiliśmy ułożyć bruk na ul. Cmentarnej, w odcinku dotychczas nie zabrukowanym od ul. Partyzantów do Cmentarnej górnej, oraz ułożyć jednostronny chodnik. Uliczka ta położona w śródmieściu jest w opłakanym stanie i siedliskiem nieczystości. Na ten cel planujemy 50 tys. złotych środków własnych z budżetu M.R.N., około 30 tys. złotych wartości czynów społecznych i 350 tys. dotacji co ogółem stanowi 460 tys. złotych.*

### **4. W roku 1963 zamierzeniem naszym jest:**

1. *Uzyskanie kredytów inwestycyjnych na budowę nawierzchni drugiego odcinka ulicy Zielonej, od zbiegu ulicy Trębackiej. Ulica ta w przyszłości odciąży tak bardzo nasilony ruch wszystkich pojazdów ulicy*

Zamojskiej. W okresach deszczowych jest ona również trudna do przebycia, nie mając w ogóle twardej nawierzchni.

2. Równocześnie z budową nawierzchni ul. Zielonej, zaplanowaliśmy przebudowę ulicy Trębackiej, z brukowej na ulepszoną.
3. Równocześnie z przebudową ul. Trębackiej i budową nawierzchni ulicy Zielonej zamierzamy w czynnie społecznym ułożyć bruk na drodze Przedmiejskiej przy czynnym udziale ludności Przedmieścia Zamojskiego. Droga ta obecnie zaewidencjonowana jako droga gromadzka, mając twardą nawierzchnię będzie dobrodziejstwem dla mieszkańców Przedmieścia Zamojskiego. Do budowy nawierzchni użyty zostanie kamień uzyskany z przebudowy ul. Trębackiej i innych ulic w mieście. Wykonanie zamierzeń realizować będziemy w oparciu o 140 tys. zł. środków własnych z funduszy Miejskiej Rady Narodowej, licząc w tym materiał uzyskany z przebudowy ulic, około 250 tys. złotych wartości wykonanych prac w czynnie społecznym przez mieszkańców ul. Zielonej, Trębackiej, Przedmieścia Zamojskiego i innych korzystających z tych dróg oraz w oparciu o dotację sumy 700 tysięcy złotych, która jest niezbędna. Razem koszt tych robót wyniósłby 1 milion 360 tysięcy złotych.

#### 5. W roku 1964:

1. Zamierzamy przebudować ulicę Klasztorną z brukowca na nawierzchnię ulepszoną. Jest to niezbędnym krokiem w kierunku polepszenia warunków komunikacji na tym długim odcinku i utrzymania tej części miasta w estetycznym wyglądzie.
2. Z uzyskanego kamienia zaplanowaliśmy utwardzenie nawierzchni na ul. Klasztornej Górnej w odcinku od Klasztornej głównej do ul. Cmentarnej. Niewielka ta uliczka jest obecnie trudno dostępna i stale zniszczona przez wody opadowe. Wykonanie zamierzeń opieramy na 120 tys. środków własnych z budżetu M.R.N., około 70 tys. wartości czynów społecznych i 550 tys. zł. dotacji-ogółem 740 tys. złotych.

#### 6. W roku 1965:

1. W ostatnim roku naszego planu zamierzamy całkowicie przebudować ul. Partyzantów z nawierzchni brukowanej na nawierzchnię ulepszoną. Liczymy na wydatną pomoc tamtejszych mieszkańców, że w czynnie społecznym dadzą planowany przez nas wkład w wysokości około 100 tysięcy złotych.

2. *Mając do dyspozycji materiał z ulicy Partyzantów, uwzględniliśmy ułożenie bruku na ul. Krótkiej, która dotychczas posiada nawierzchnię gruntową jako ostatnia z uliczek w śródmieściu*
3. *Ponieważ zaewidencjonowana została również droga gromadzka położona na Przedmieściu Błoniu a przebiegająca w obrębie zabudowań, umieściliśmy ją w planie do zabrukowania. Droga ta zwana „Małą Droga” zaplanowana została do wykonania w czynnie społecznym przez mieszkańców Przedmieścia Błonia przy finansowym poparciu ze strony Miejskiej Rady Narodowej i wykorzystaniu kamienia z przebudowanego bruku ul. Klasztornej i Partyzantów. Wykonanie zadań w roku 1965 opieramy na własnych środkach określonych kwotą 265 tys. złotych, wartością czynów społecznych na sumę około 270 tys. złotych i dotacji państwa w sumie 880 tysięcy złotych.*

### **Zakres oczyszczania miasta**

*Drugi palący problemem w zakresie gospodarki komunalnej stanowi poprawa stanu sanitarnego i zdrowotnego naszego miasta poza planowanymi środkami zmierzającymi do zmiany tegoż – niezbędnym jest przyzwyczajenie miejscowej ludności do utrzymywania porządku nie tylko na głównych ulicach i chodnikach, ale i na własnym podwórku. By ludność miejscowa miała większe możliwości utrzymania zadawalającego stanu sanitarnego i porządkowego zakładamy w zakresie oczyszczania miasta jak niżej:*

### **W roku 1960:**

1. *W celu usprawnienia wywozu nieczystości zakupić 1 parę koni roboczych ze środków własnych i 2 wozy konne wywrotki do nieczystości płynnych licząc na dotację, względnie przydział przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.*
2. *W kierunku podniesienia stanu sanitarnego postanowiono wybudować trzeci szalet publiczny i usytuować go w budynku zwanym Ratuszem jako łatwo dostępny dla publiczności. Środki pokrycia kosztów – dotacja państwa.*
3. *Ważnym zagadnieniem jest usytuowanie przyszłej bazy Zakładu Oczyszczania Miasta i stworzenia zaplecza. Zaprojektowano dokonać lokalizacji i sporządzić dokumentację techniczną na pobudowanie bazy przeznaczając na ten cel 10 tysięcy złotych ze środków własnych licząc na dofinansowanie w sumie 20 tysięcy złotych. Zaproponowano, aby bazę ZOM-u zlokalizować przy ul. Zielonej w pobliżu ul. Trębackiej, w którym to kierunku nie pójdzie rozbudowa miasta, względnie innym, miejscu po uzgodnieniu z władzami architekt – budowlanymi.*



### **W roku 1961:**

1. *Celem usprawnienia wywozu nieczystości płynnych i możliwościami wykonywania usług na terenie Zwierzyńca, Brodów Małych, Klemensowa i Bodaczowa, zaprojektowano dokonanie zakupu drugiego wozu asenizacyjnego syst. „Gamma”.*
2. *Dla usprawnienia wywozu i składowania nieczystości stałych zaproponowano zakupienie 50 sztuk pojemników blaszanych i ustawienie ich w nieruchomościach położonych przy ul. Zamojskiej i pl. T. Kościuszki i innych.*
3. *W tym, że roku zaplanowano rozpoczęcie budowy bazy dla ZOM, przeznaczając 100 tysięcy złotych ze środków własnych, przy dofinansowaniu kwoty 500 tysięcy złotych. Ogółem nakłady wyniosą około 595 tys. złotych.*

### **W roku 1962:**

1. *Z uwagi na to, że centralne ulice w myśl uprzednich założeń będą miały nawierzchnie przebudowane, zaś przy tych ulicach mieszczą się prawie wszystkie sklepy spożywcze, a wzmożony ruch pojazdów mechanicznych i konnych w miesiącach letnich powoduje unoszenie się tumanów kurzu, zaprojektowano dokonanie zakupu polewaczki-zmywaczki dla zwiększenia sprzętu specjalnego.*
2. *W celu zagęszczenia sieci ustępów publicznych, zaplanowano pobudować 4-ty ustęp i usytuować go przy ul. Zamojskiej.*
3. *Następnie nadal kontynuować budowę bazy ZOM-u. W roku 1962 liczymy tylko na dotacje, na sumę około 420 tys. zł.*

### **W roku 1963:**

1. *Zagęszczając w dalszym ciągu sieć ustępów publicznych, zaprojektowano budowę ustępu 5-go, z kolei sytuowanego na przyszłym targowisku miejskim.*
2. *W tym, że roku zaprojektowano zakończenie budowy bazy dla ZOM-u i oddanie jej eksploatacji. Ogółem koszt około 400 tys. zł.*

### **Łaźnia i pralnia**

*W trosce o zdrowotność naszego społeczeństwa i podniesienia stanu kultury sanitarnej postanowiliśmy poczynić starania o uzyskanie odpowiednich środków finansowych na pobudowanie łaźni miejskiej łącznie z pralnią. Obecna łaźnia mieszcząca się w prywatnym budynku nie spełnia swego zadania, jest nieekonomiczna i krańcowo – deficytem. W związku z tym zamierzamy w 1960-tym przeznaczyć sumę 25 tys. złotych na opracowanie lokalizacji i dokumentacji technicznej. Zakładamy, że już w 1961 rozpoczniemy budowę, przeznaczając ze środków własnych 100 tys. złotych, licząc na 400 tys. zł. dotacji. W roku 1962,*

zamierzamy prowadzić dalszą budowę łaźni przy własnych środkach 100 tys. złotych i 500 tys. zł. dotacji, oddając ją równocześnie do eksploatacji.

**Hotel:** W latach 1961-63 zamierzamy dokonać kapitalnego remontu i uzupełnienia wyposażenia.

**Zieleń:** Miasto Szczebrzeszyn ubogie jest w tereny zielone i miejsca wypoczynku. Zakładamy zatem w latach 1960-65 zbudowanie około 3 hektarowego parku miejskiego. Teren pod budowę parku uzgodniony zostanie z władzami architektoniczno-budowlanymi i projektantami opracowującymi perspektywiczny plan rozbudowy miasta. Na koszty dokumentacji i lokalizacji projektujemy 10 tys. zł. z budżetu M.R.N., zaś kwotę 40 tysięcy z dotacji państwa. Planujemy rozpoczęcie budowy w latach 1960-65 kosztem 970 tys. zł. w tym: wkład własny Rady Miejskiej 110 tys. zł., wartość czynów społecznych na sumę 240 tys. złotych, zaś dotacja Państwa 620 tys. zł. Zakładamy, że społeczeństwo m. Szczebrzeszyna, młodzież szkolna, wydatnie pomogą nam w realizowaniu przedłużonych zamierzeń.

W celu zapewnienia materiału ozdobnego dla kwietników w parku oraz dla zwiększenia dochodów dla gospodarki miejskiej, Komisja Bud. i Gosp. Kom., oraz Prezydium zaprojektowało i wskazało za słuszne pobudowanie na naszym terenie zakładu ogrodniczego z cieplarnią. Lokalizację cieplarni uzgodnimy z władzami architektoniczno-budowlanymi. Wykonanie tych zamierzeń zaplanowaliśmy na lata 1961-64 kosztem około 700 tys. złotych, licząc na dotację Wojew. Rady Narodowej.

Oddzielnym zagadnieniem zasługującym na krótkie omówienie, jest sprawa budowy wodociągów miejskich, których budowa zapoczątkowana została w 1958 roku, wywierceniem otworu badawczo-eksploatacyjnego. Wytyczne planu wojewódzkiego przewidują, że w latach 1960-65, 55% ludności w mieście korzystać powinna z sieci wodociągowej. Nakłady na wodociągi pokryte zostaną w całości przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w wysokości około 12 milionów złotych.

Ogółem na gospodarkę komunalną z wyjątkiem wodociągów projekt nasz przewiduje nakładów na sumę 10 milionów 50 tysięcy złotych, w latach 1960-65 w tym:

- Na ulice, chodniki 5. 255.000 złotych
- Na oczyszczanie 1. 715.000 złotych
- Na łaźnię i pralnię 1. 150.000 złotych
- Na zielen 1. 850.000 złotych

Z tego: środki własne z budżetu M.R.N 1.515.000 zł., przewidziana wartość czynów społecznych około 970.000 zł.

Dotacja państwowa 7. 565.000 zł.

Z tego przypadku:

1. *Ulice, place, chodniki: środki własne 1.025.000 o pow. 45,997 m<sup>2</sup>*  
*Czyny społeczne: 730.000. –*  
*Dotacja: 3. 500.000.-*
2. *Oczyszczanie, miasta: śr. własne 130.000.-*  
*Dotacja: 1. 585.000. –*
3. *Łaźnia i pralnia: śr. własne 250.000. –*  
*Dotacja: 900.000. –*
4. *Hotel dotacja 80.000. –*
5. *Zieleń śr. własne 110.000. –*  
*Czyny społeczne 240.000. –*  
*Dotacja 1. 500.000. –*

### **Gospodarka mieszkaniowa**

*Opracowując wytyczne do planu realizacji budownictwa mieszkaniowego na lata 1960-65, Komisja i Prezydium w pierwszym rządzie uwzględnia postulaty wyborcze ludności zgłaszane do Komitetu Frontu Jedności Narodowej. Nie mając oparcia o własne możliwości finansowe, lecz inicjatywę budownictwa liczymy wyłącznie na uzyskanie odpowiednich sum inwestycyjnych ze skarbu Państwa. Miasto nasze posiada 372 budynki mieszkalne o 1428 izbach.*

*Z tego około 70 budynków nie nadaje się do remontu i winny być rozebrane, czyli wypada przeciętnie z eksploatacji około 200 izb mieszkalnych. Zageszczenie na izbę wynosi około 2,3 osoby i od 14 lat w Szczepieszynie nie pobudowano ani jednej izby z funduszy państwowych, mimo że inwestycja miała być przyznana kilka lat temu.*

*Postulujemy do czynników powiatowych i wojewódzkich o rozpoczęcie wreszcie budowy obiecanych bloków mieszkalnych w Szczepieszynie, a nie spychanie realizacji na końcowe lata planu 5-pięcioletniego.*

*Planując program budownictwa mieszkaniowego na lata 1960-65 Komisja Bud. i Gosp. Komunalnej i Prezydium M.R.N przedkłada wytyczne odnośnie do realizacji budownictwa na terenie Szczepieszyna.*

### **I. Budowa bloków mieszkalnych typu „ZOR”**

*Budowa bloków mieszkalnych typu „ZOR” o 432 izbach dla 152 rodzin, licząc 19 rodzin w jednym 54 izbowym budynku.*

*Rok 1960: 1 budynek 54 izbowy przewidywany koszt 1. 700.000 zł.*

*Rok 1961: 2 budynki 108 izb. przewidywany koszt 3. 400.000 zł.*

*Rok 1962: 2 budynki 108 izb. przewidywany koszt 3. 400.000 zł.*

*Rok 1963: 1 budynek 54 izb. przewidywany koszt 1. 700.000 zł.*

Rok 1964: 1 budynek 54 izb. przewidywany koszt 1. 700.000 zł.

Rok 1965: 1 budynek 54 izb. przewidywany koszt 1. 700.000 zł.

---

Razem: 8 budynków 432 izby koszt 13. 600.000 zł.

## **II. Budownictwo spółdzielcze i prywatne**

a) Zwrotne pożyczki na budownictwo spółdzielcze: 2. 400.000 zł.

b) Zwrotne pożyczki na budownictwo indywidualne 4. 250.000 zł.

W tym 30% gotówki wkładu własnego, zaś 70% pomoc Państwa w postaci długoterminowego kredytu bankowego tak dla budujących indywidualnie jak i spółdzielniom mieszkaniowym.

## **III. Zabudowa osiedla na 235 działkach na byłym lotnisku w Klemensowie. Budownictwo indywidualne i spółdzielcze**

W latach 1960-65 zaplanowano wybudowanie 1800 izb mieszkalnych, koszt około 90 milionów złotych, licząc koszt jednej izby – 50 tys. złotych. W tym 30% wkładu własnego przez budujących się indywidualnie i zrzeszonych spółdzielniach mieszkaniowych, czyli około 27 milionów złotych. Pozostałe 70% czyli 63 miliony zł., w postaci długoterminowych pożyczek bankowych.

Na osiedlu tym projektuje się pobudowanie dwóch kilometrów ulic o nawierzchni ulepszonej, około 2 milionów 200 tys. zł., w tym 400 tys. zł. wartości czynu społecznego, 4 km chodników kosztem około 240 tys. zł., w tym 80 tys. zł. budowę 4-ch studni kosztem około 400 tys. zł., budowę 2 km kanalizacji kosztem około 800 tys. zł. W tym wartość czynu społecznego 400 tys. zł. oraz założenie oświetlenia ulicznego.

Ogółem zabudowa osiedla w Klemensowie wraz z uzbrojeniem terenu wyniesie według programu około 93 milionów 720 tys. zł.

## **IV Remonty budynków mieszkalnych:**

a) Nakłady na kapitalne remonty budynków mieszkalnych pod zarządem Prezydium M.R.N oraz budynków prywatnych z funduszy FUM wyniosą w latach 1960-65 według projektu około 2 mil. 100 tys. zł. i wyremontowanych zostanie około 210 izb mieszkalnych.

b) Zwrotne pożyczki na ochronę substancji mieszkaniowej dla osób prywatnych, na sumę około 3 mil. 600 tys. zł. i wyremontowanych zostanie około 360 izb mieszkalnych.

### **W zakresie oświaty i kultury**

Naczelnym zagadnieniem na odcinku oświatowym i kulturalnym w latach 1960-65 jest zrealizowanie hasła „1000 szkół na 1000 – lecie Państwa Polskiego”. W latach tych winniśmy zakończyć budowę dwóch szkół czynem społecznym, tj. szkołę w Przedm. Błoniu i Szkoły Ćwiczeń w Szczepieszynie. Następnie dokonać adaptacji szkoły w Klemensowie i budowę szkoły podstawowej w Szczepieszynie ze środków inwestycyjnych. Powyższe opieramy na danych Prezydium Pow. Rady Narodowej i ich planie gospodarczym powiatu.

Poza budownictwem szkół na uwagę zasługuje brak Domu Kultury w Szczepieszynie, w którym byłaby odpowiednia sala widowiskowa. Częściowo problem ten rozwiąże odbudowana synagoga, gdzie pomieszczenia znajdzie Biblioteka Miejska, Ognisko Muzyczne i świetlica. W roku 1959 MRN przeznaczyła na dalszą adaptację synagogi kwotę 700 tys. złotych. Postulujemy do władz powiatowych i wojewódzkich o ujęcie do planu 5-letniego budowy w Szczepieszynie, odpowiedniego Domu Kultury niezbędnego do ożywienia życia kulturalnego naszego miasta.

Równocześnie zamierzamy ożywić działalność kultury fizycznej na naszym terenie. W związku z tym zamierzamy w 1961 doprowadzić do pełnego stanu używalności boisko sportowe oraz rozpoczęcia budowy basenu pływackiego. Wysokość nakładów na powyższe zamierzenia określamy sumą około 300 tys. złotych, z tego 150 tys. zł. wartości czynu społecznego, 70 tys. zł. dotacji państwa, pozostałą sumę 80 tys. złotych postulujemy sfinansowanie przez miejscowe zakłady i instytucje.

### **W zakresie zaopatrzenia towarowego**

Zakładamy, że w latach 1959-65 zaopatrzenie ludności zwiększy się prawie dwukrotnie. Przyjmujemy, że obrót towarowy na jednego mieszkańca wynosi obecnie około 300 złotych w stosunku rocznym, zaś w roku 1965 wynosić będzie około 15.100 złotych.

Ze wzrostem obrotu towarowego zachodzi konieczność rozszerzenia sieci sklepów i na podstawie planu gospodarczego Gminnej Spółdzielni w Szczepieszynie już w roku 1959 liczba nowopowstałych zwiększy się o 5 sklepów branżowych w mieście, o jeszcze jeden sklep tekstylny w Klemensowie, 3 sklepy wiejskie na Przedmieściach z naszego budownictwa oraz 1 magazyn nawozowy.

W roku 1960 zostanie pobudowana masarnia i wytwórnia wód gazowanych kosztem 1 miliona złotych.

W 1962 pobudowany zostanie biurowiec, zaś w 63 i 64 dom towarowy adaptowany z obecnego biurowca. Nakłady na zamierzone inwestycje w latach 59-65 wyniosą 4 mil. 990 tys. zł. postulujemy do władz P.Z.G.S. i Miejskiej Rady

*Gm. Spółdzielni by kontynuowała nadal zaprojektowaną budowę cegielni między Spółdzielnią na placu byłej cegielni w Klemensowie. Sprawa ta bardzo dużej wagi i w roku 1959 winna być definitywnie załatwiona.*

*Niezbędnym dla przedstawienia całości rozwoju gospodarczego naszego terenu w latach 1959-65 jest ujęcie rozbudowy przemysłu. Mówiąc o rozwoju przemysłu w oparciu o miejscowe surowce, prowadzi się już budowę nowoczesnego Zakładu Mleczarskiego. Nowy zakład będzie posiadał zdolność przerobową około 20 tysięcy litrów mleka na dobę zamiast obecnie około 10 tys. litrów. Jeśli chodzi o zabezpieczenie surowca zakłada się, że pogłowie bydła w latach 1959-65 wzrośnie dwukrotnie zaś wydajność mleka średnio o 20% od jednej krowy. Zakończenie tej inwestycji przewiduje się na rok 1962.*

*Rok 1962 w ramach przemysłu spożywczego zakłada się dalszą rozbudowę cukrowni Klemensów. Nakłady na jej rozbudowę w latach 1959-65 wyniosą około 32,8 miliona złotych. Rozbudowa cukrowni znajdzie swe odbicie we wzroście zdolności przerobowej na dobę tj. z 9.800 g w r. 1958 do 17.000 g w 1965. Uruchomienie zaś produkcji ubocznej przy tym zakładzie, z czego na szczególną uwagę zasługuje produkcja eternitu, pustaków, wapna, DMS-ów<sup>51</sup> i innych materiałów budowlanych, przyczyni się do lepszego zaopatrzenia naszego terenu w te materiały, a tym samym do rozwoju budownictwa.*

*Ambicją naszą jest doprowadzenie uprzednio wysuniętych projektów budowy trójmiasta, do ujęcia w planach inwestycji państwowych, co wiąże się ze stworzeniem ośrodka przemysłowego obejmującego Szczecbrzeszyn, Klemensów i Bodaczów jako jednej całości. Projekt ten jest wysoce realny, chociażby z tego względu, że plan rozwoju gospodarczego powiatu zakłada budowę przetwórci owoców o produkcji szerszych rozmiarów w Bodaczowie, związanych z istnieniem kombinatu tłuszczowego o zdolności produkcyjnej około 10 tys. ton owoców i 10 tys. ton pomidorów. Pozostałe przy przerobie owoców odpady można by użyć do produkcji tzw. pektyny. Koszt budowy zakładów wyniesie z uwagi na istniejące uzbrojenie terenu bocznicę, biurowca administracyjnego itp., ponad 30 mil. złotych. Zakład ten byłby w stanie zatrudnić od 250-400 osób. Ponadto plan powiatu zakłada rozbudowę Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczowie.*

*W roku 1960 kosztem około 9,5 miliona złotych: tj. wybudowanie rafinerii olejów, tlenownię, która mogłaby zaopatrzyć w tlen województwo lubelskie.*

*Z projektem utworzenia trójmiasteczka wiąże się ściśle o czym już uprzednio wspomnieliśmy – budowa nowych szkół, budowa nowego szpitala, zwiększenie liczby sklepów, zakładów usługowych, itp.*

---

51 DMS – to strop prefabrykowany, belkowo-pustakowy, używany w budownictwie lat 50. XX wieku. Nazwa powstała od nazwisk twórców R. Dowgirda, W. Metelskiego, W. Surmy.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka

PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. BK00280: Akta do panowania Stefana Batorego króla Polski 1583 roku: listy, instrukcje, relacje poselskie, rkps XVI w.

### Archiwum Państwowe w Zamościu

Akta osób i rodzin 1831-2021, Akta Zygmunta Klukowskiego, *Gawęda o Szczebrzeszynie*, s. 7-8, mps.

### Źródła wydane

*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej: z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego*, t. 5, [Dyplomatarjusz], Lwów 1875, s. 4.

Jan Długosz, *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, t. 3, ks. IX, X, tłum. K. Mecherzyński, Kraków 1886.

### Opracowania

Arnold S., *Dymitr z Goraja. Przyczynek do wschodniej polityki Polski w XIV w.*, „Teki Zamojska”, 4 (1921), nr 3-4, s. 48-49.

Doktor J., *Lubelskie początki Sejmu Czterech Ziem*, w: P. Dymmel, R. Jop, *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie: dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, Lublin 2018.

Górak J., *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990.

*In Shebreshin After the War*, ed. C. Becher, <https://www.jewishgen.org/yizkor/szczebrzeszyn/szc342.html#Page347> [dostęp: 11.11.2022].

Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918-1943*, t. 1, Warszawa 2007.

Kosk H.P., *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 2, Pruszków 2001.

Krasny P., *Fabrica Ecclesiae Ruthenorum. Dzieje cerkwi w Szczebrzeszynie i jej rozbudowy w latach 1777-1789 w świetle kroniki* ks. Jana Karola Lipowieckiego, Kraków 2010.

Maurycy H., *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w.: działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.

Messinger M., *Why Shebreshin?*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/szczebrzeszyn/szc137.html> [dostęp: 11.11.2022].

Morawski S., *Arjanie polscy*, Lwów 1906.

Oswald B., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1888.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 11, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1890.

Warchoł S., *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964.

Wartołowska Z., *Historia badań archeologicznych na grodzisku we wsi Sąsiadka, pow. Zamość*, „Światowit”, 1958, nr 22, s. 7-16.

*Xiega Pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830; zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej w tymż roku krzyżem wojskowym „Virtuti Militarii” ozdobionych, przedm. S. Tarnowski, Lwów 1881.*



**Ryc. 1.** Poczтівka przedstawiająca wieżę zamkową w Szczepieszynie. Źródło: Archiwum Państwowe w Zamościu (APZ), nr zespołu 1242: Spuścizna dr. Krzysztofa Czubary historyka, regionalisty i dziennikarza, 1692-2007 (zespół nieuporządkowany), rys. z ilustracji Adama Lerue.



**Ryc. 2.** Szczepieszynie, widok z góry zamkowej na miasto, lata 30. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 2417, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.





**Ryc. 3.** Rynek w Szczepieszynie, I poł. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1242: Spuścizna dr. Krzysztofa Czuby historyka, regionalisty i dziennikarza, 1692-2007, (zespół nieuporządkowany).



**Ryc. 4.** Rynek w Szczepieszynie, 1939 rok. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1554, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 5.** Rynek w Szczepleszynie, w tle widoczny kościół św. Mikołaja, lata 20. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1551, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 6.** Centrum Szczepleszyna, w tle ratusz i kościół, lata 20. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1550, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 7.** Centrum Szczebrzeszyna, główna ulica przy rynku, lata 20. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1549, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 8.** Ratusz w Szczebrzeszynie, 1947 rok. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 2368, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 9.** Cerkiew w Szczepieszynie, lata 30. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 595, seria 5: Kościół.



**Ryc. 10.** Liceum Pedagogiczne i gimnazjum w Szczepieszynie, wśród grona Zygmunt Klukowski. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1252, seria 11: Nauka, szkolnictwo.



**Ryc. 11.** Grono pedagogiczne Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego w Szczepieszynie w roku szkolnym 1944/45. Górny rząd od lewej stoją: Józef Niechaj – j. angielski, Sobiecki – gymnastyka, Jan Kot – prace ręczne, Pilip – woźny, Jerzy Lubos – łacina, Buczko – woźny, Antoni Pomarański – matematyka, Kazimierz Jonko – śpiew, Jan Podlewski – biologia, Sławek – fizyka, chemia. Siedzą od lewej: Kredokilarska – rysunki, Kołodziejczykowa – sekretarka, Sobiecka – j. polski, j. francuski, geografia, ks. Michał Popielec – religia, Janina Józwiakowska – dyrektor, j. francuski, ks. Franciszek Kapalski były kapelan oddziałów Armii Krajowej – religia, dr Felicja Piwowarek – j. polski, dr Stefan Józwiakowski – lekarz szkolny, Stefania Rzepecka – j. niemiecki. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1250, seria 11: Nauka, szkolnictwo.



Ryc. 12. Harcerze ze szkoły podstawowej w Szczepieszynie, 1953 rok. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 793, seria 2: Życie społeczno-polityczne.



Ryc. 13. Plac Kościuszki w Szczepieszynie, lata 40. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1544, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.



**Ryc. 14.** Załek w Szczepieszynie, pocz. lat 70. XX wieku. Źródło: APZ, nr zespołu 1178: Zbiór fotografii, 1904-2001, sygn. 1547, fot. Andrzej Albigowski, seria 15: Zabytki, budowle, place, widoki.